

## Leśnica zabytkiem

**Autor: Agata Saraczyńska**

**(„Gazeta Wyborcza” z dnia 22 września 2004 r.)**

*Są tu piękne wille i kamienice - architektoniczne cacka i rudery. Codziennie jej główną ulicę rozjeżdżają tysiące samochodów sunących z Zielonej Góry i do Szczecina. To Leśnica, która od piątku będzie zabytkiem*

Niegdyś niewielkie miasteczko tranzytowe, włączone do Wrocławia w 1928 roku, jest dziś osiedlem. Teraz mieszka tu ponad osiem tysięcy osób, wychodzi lokalna gazetka, działa towarzystwo miłośników dawnej Deutsche Lissa. W piątek uprawomocni się decyzja Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków o wpisie Leśnicy do rejestru zabytków.

Oczywiście chroniona będzie nie w całości, lecz tylko jej historyczny układ urbanistyczny. Dotąd na tym terenie pod ochroną były jedynie pojedyncze budynki - kościół, zamek z parkiem, budynek poczty. Teraz pod parasolem prawa znajdują się też siatka ulic i placów, czyli pierzeje i ich zabudowa od elewacji po dachy, a także zieleń. Nie będą chronione poszczególne obiekty, choć wszelkie zmiany - przebudowy, wyburzenia - będą musiały być uzgadniane z konserwatorem miejskim. Nie powtórzy się już opisywana przez „Gazetę” sytuacja z willą Maksa Larischa, którą po wcześniejszym remoncie miasto przeznaczyło do rozbiórki. Wszelkie nowe inwestycje na terenie dawnego osadnictwa będą musiały być poprzedzone badaniami archeologicznymi.

A co z ulicą Średzką, rozjeżdżaną przez ruch tranzytowy? - Akceptujemy trasę planowanej obwodnicy, która przebiegać ma przedłużeniem ulicy Snycerskiej. Jej projekt będzie musiał być uzgadniany z miejskim konserwatorem - mówi Ewa Kica, zastępca Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. - To w jego biurze zapadać będą decyzje co do wyburzeń i przebudów.

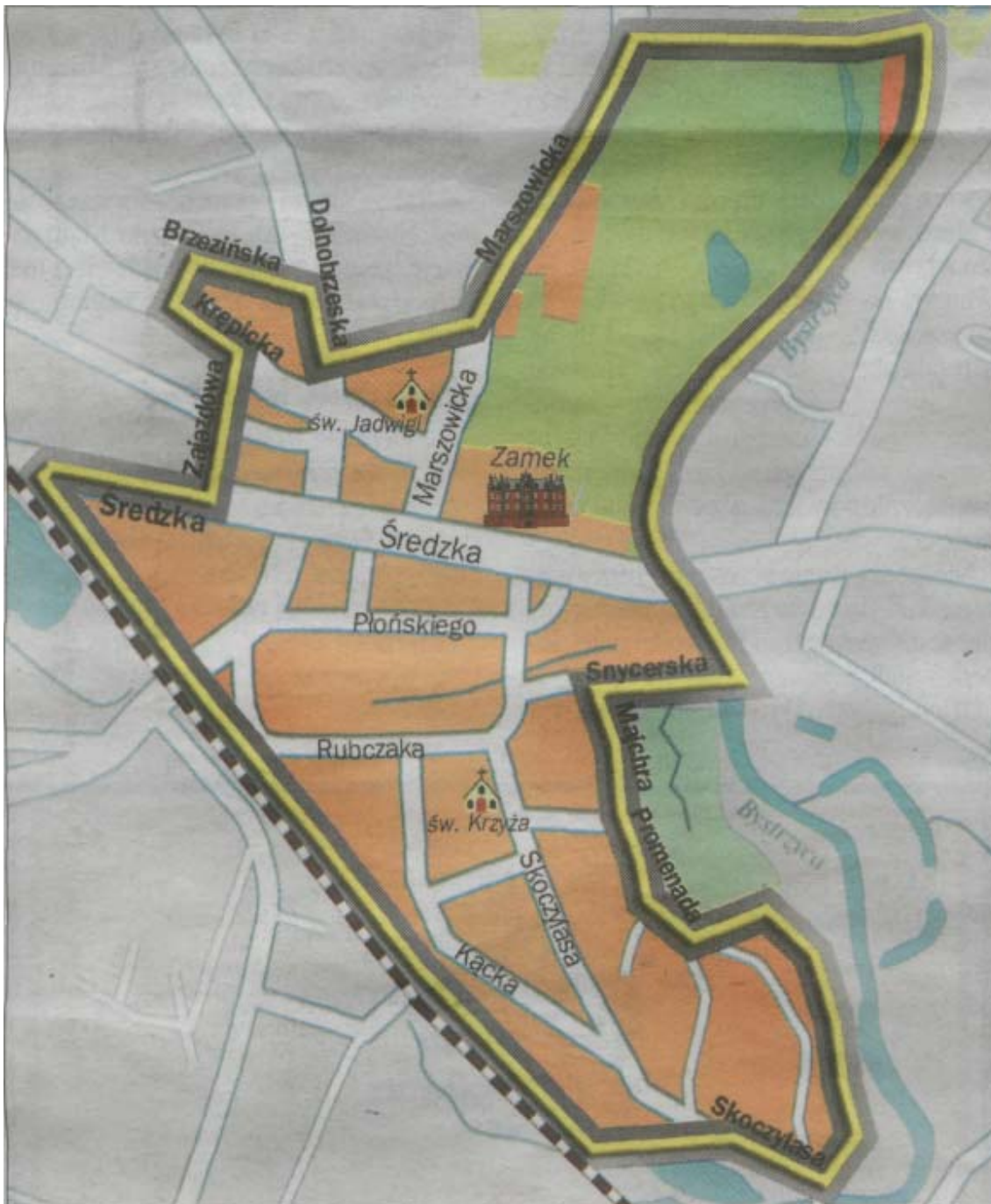
Co na to mieszkańcy? Przedstawiciele Rady Osiedla od nas dowiedzieli się o planach uznania Leśnicy za zabytek. - Ale bardzo nas one cieszą- twierdzi Stanisław Kibało, przewodniczący rady. - Miejmy nadzieję, że pomoże nam uchronić nasze osiedle przed dalszą dewastacją.

Z kilkunastu pytanych przechodniów nikt nie wiedział, że już za dwa dni ich osiedle będzie zabytkiem. Wszyscy jak jeden byli z decyzji konserwatora zadowoleni, choć nie mieli pojęcia, co może ona zmienić w ich życiu. - Dobrze się tu mieszka, ale te pędzące auta utrudniają nam życie - przekonywał pan Marian z ulicy Dolnobrzeskiej. - Może się ich wreszcie pozbędziemy. Moją starą kamienicę mieli rozebrać 30 lat temu. Ostała się i mam lepiej niż w bloku. Teraz może się uda zdobyć pieniądze na jej remont - zastanawia się.

- Mieszkam w ponadstuletniej willi, pięknej, otoczonej zielenią - mówi pani Katarzyna spacerująca z psem po ulicy Promenada. - Ale najgorsze jest sąsiedztwo dziesięciopiętrowych punktowców, które wybudowano mi za oknem trzydzieści lat temu. Może da się ich pozbyć? - marzy. Ale w biurze konserwatora nie pozostawiają złudzeń - wyburzać nikt bloków nie będzie.

- Może wrocławianie zaczną nas odwiedzać, nie tylko pędząc tranzytem - mówi przewodniczący Kibało. - Mamy przecież prężne Centrum Kultury „Zamek”, piękny park, nastrojowe zaułki. Wiele tu trzeba zrobić, ale teraz wzrośnie jeszcze nasz prestiż.

Tego jeszcze nie było - w ciągu kilku tygodni Wojewódzki Konserwator Zabytków wpisał do rejestru zabytków całe osiedle. Dotąd wszystkie procedury trwały niezwykle długo. Teraz, na mocy nowej ustawy o ochronie zabytków, mógł to zrobić w tempie wręcz ekspresowym. Mam nadzieję, że na tym się nie skończy - na ratunek czekają: Borek, Karłowice, Grabi-szynek, Psie Pole, no i kilka pomniejszych.



*Teren objęty ochroną zamyka się w granicach wyznaczanych przez rzekę Bystrzycę, park, ulice: Marszowicką, Brzezińską, Krepicką, Zajazdową, do Średzkiej, potem wzdłuż linii kolejowej do nadbystrzyckich łągów, które stanowią chronione otoczenie zabytku*



Kamienica z muru pruskiego przy ul. Średzkiej



Zamek w Leśnicy od 35 lat pełni rolę leśnickiego domu kultury

MIKOŁAJ NOWACKI, LUKASZ GIŻA